Cena 10 groszy

Redakcja Tel. 158.28, 158.28 Administracja Tel. 182.48, ul. Żwirk (dawniej Karola) Nr. 3.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miesięczna z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

Rok X. Nr. 167. Łódź, czwartek 21 czerwca 1934 r.

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m i łam. str. 5 łam. w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej: ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 63008.

Bohaterstwo polskiego kapłana na Dalekim Wschodzie.

Szanghaj, 21 czerwca. — W Hong Kong jednym z największych miast Chin, zdarzyła się katastrofa, wywołana eksplozją, zbiornika gazowego. Przebieg katastrofy był straszny. W chwili eksplozji ogromny huk wstrząsnął miastem i słup ognia wzbił się w górę, obejmując w mgnieniu oka sąsiednie budynki. Trzynaście domów zostało

zupełnie zniszczonych.

Ludzie w panice uciekali z mieszkań. Ofiara katastrofy padło 13 osób. w tem 2 dzieci. Liczba rannych przekroczyła setkę.

W akcji ratunkowej wziął udział wybitny O. Wieczorek, Salezjanin, rektor kościoła św. Antoniego, znany również na Śląsku ze swej pracy. Tuż po wybuchu przybiegł czemprędzej na miejsce katastrofy i zabrał się zaraz

do ratowania.

Z narażeniem własnego życia wyniósł z płonących budynków kilku Chińczyków i wysłał do szpitala. Między wyratowanymi przez O. Wieczorka było również jedno dziecko, dla którego pomoc niestety była bezskuteczna.

O. Wieczorek opanowaniem i powagą swoją pomagał wydatnie władzom w uspokojeniu ludności.

Pomoc jego i poświęcenie wzbudziło uznanie i podziw wśród miejscowego społeczeństwa. Pisma miejscowe donoszą o tem na pierwszej stronie.

Tragiczna wycieczka na Fjordy.
1000 osób uratowano.

Londyn, 21 czerwca. Statek niemiecki „Dresden", który w fjordach norweskich najechał na skałę i przedziurawił sobie kadłub,

poszedł na dno.

Prawie wszystkich pasażerów w liczbie 1.000 osób, które tworzyły w większości wycieczkę z Zagłębia Saary, zorganizowaną przez hitlerowski „Front Pracy", uratowano z wyjątkiem 4 kobiet, które utonęły.

Półnagi trup obłąkanego
z mierzwą w ustach.

Sieradz, 21 czerwca. (Od wł. kor.) Wczesnym rankiem na szosie Sieradz-Zduńska Wola obok drugiego mostu Warty, przechodnie znaleźli zwłoki mężczyzny pół nagiego lat około 45, u którego w ustach znaleziono końską mierzwę. Przy oględzinach stwierdzono, że był to żebrak umysłowo chory, który prawdopodobnie najadł się mierzwy i zmarł.

Denata przewieziono do kostnicy szpitalnej.

Strajk woźniców
wstrzymał roboty sezonowe w mieście.

Łódź, dn. 21 czerwca. W dniu wczorajszym w Wydziale budowlanym Zarządu m. Łodzi wybuchł strajk woźniców, dostarczających do robót brukarskich i kanalizacyjnych materjału budowlanego.

Woźnice ci z chwilą rozpoczęcia robót sezonowych zostali zaangażowani wraz z końmi i wozem i za to otrzymywali 12 złotych dziennie. Jakkolwiek wynagrodzenie to było dość niskie — do 1 czerwca woźnice pracowali bez przerwy, jednakże, gdy w czerwcu nastąpiła

zwyżka owsa

— wystąpili do wydziału budowlanego o podwyżkę wynagrodzenia dziennego do 15 złotych.

Tutaj trzeba zaznaczyć, że woźnice byli zatrudnieni na robotach pięć dni w tygodniu i zarabiali tygodniowo po 60 zł. Wydatki na wyżywienie koni wynosiły 40 złotych, a gdzie amortyzacja, podatki i wynagrodzenie za swoją ciężką pracę...

To były motywy dla których woźnice wystąpili z akcją podwyżkową.

Po zbadaniu tego materjału postanowiono dodać im 80 groszy dziennie.

Ponieważ była to podwyżka daleko odbiegająca od wysuniętych żądań — rozpoczęto strajk, niesłychanie szkodliwy dla interesów miasta. Oto bowiem zaprzestano dostarczać materjału brukarskiego i licznie zgrupowani na robotach robotnicy nie mają zajęcia.

A tymczasem przecież za te godziny i dnie przegrane w „durnia", czy w „tysiąca". — Zarząd m. Łodzi płaci!

Jesteśmy przekonani, że o tem nie poinformowano jeszcze p. komisarza Wojewódzkiego.

Warto zbadać kto ponosi winę za ten stan rzeczy i dlaczego wydział budowlany wogóle do strajku dopuścił.

Pierwsza kobieta-profesor w Polsce.



Warszawianka Dr. Alicja Dorabialska, została mianowana profesorem chemji na politechnice lwowskiej.

Denaturat w kieliszkach
Dwie osoby zmarły, trzecia kona.

Częstochowa, 21 czerwca. Na terenie powiatu Częstochowskiego znów miał miejsce wypadek zatrucia się spirytusem denaturowanym. Mianowicie w Krzepicach, dwie mieszkanki, 47-letnia Jadwiga Lida i 50-letnia Marjanna Podlewska ugaszczały się tą trucizną. Skutek okazał się straszny, gdyż obydwie w okropnych boleściach zmarły. W ugaszczaniu się denaturatem brał udział i mąż Podlewskiej, 46-letni Jan, z zawodu szewc. Ten nabawił się

ślepoty.

Umieszczony w krzepickim szpitalu, walczy obecnie ze śmiercią.

DZISIAJ ROZPOCZYNAMY DRUK
najnowszej fascynującej powieści **Antoniego Marczyńskiego**
p.t. Strzał o świcie.

Chrześcijańskie Zakłady Rolniczo-Przemysłowe nabył Leib Szwajcer z Kalisza.

Koło, 21 czerwca. Znajdujące się w Kole Zakłady Rolniczo-Przemysłowe, wartości około 1.600.000 zł., zostały sprzedane drogą licytacji.

Kolosalny ten majątek, za bajecznie

niską cenę 240.200 zł.

nabył Leib Szwajcer z Kalisza.

Sprzedana z licytacji placówka handlowo-przemysłowa, należała do chrześcijańskiej spółki akcyjnej.

Spacerek bez butów i marynarki.
Zagadkowy napad na szosie.

Łask, 21 czerwca. — W dniu wczorajszym, około godziny 10-ej wieczór 24-letni Stanisław Płóciennik, przechodzący szosą, na odcinku Łask—Lutomiersk, został pod wsią Albertów napadnięty przez dwóch, uzbrojonych w rewolwery bandytów. Napastnicy, sterroryzowawszy Płóciennika groźbą użycia broni, zrabowali mu

portmonetkę z 20 złotymi,

poczem ściągnęli z wieśniaka marynarkę oraz buty i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Napad dokonany został w czasie ulewnego deszczu. Przemoczony i zziębnięty Płóciennik udał się do najbliższego posterunku policji powiatowej gdzie zameldował o napadzie.

Wszczęte za sprawcami napadu dochodzenie nie dało dotąd pozytywnego wyniku.

Dalsze poszukiwania trwają.

Ulgowe przejazdy kolejowe
dla inwalidów wojennych.

Łódź, 21 czerwca. — Ostatnio ostatecznie załatwiona została sprawa ulgowych przejazdów kolejowych dla inwalidów wojennych.

Pierwotna koncepcja ostemplowania książeczek inwalidzkich, co upoważniałoby do nabycia przy kasie kolejowej ulgowego biletu

nie utrzymała się.

Natomiast techniczne załatwienie tej sprawy ustalono nieco inaczej.

Otóż Związek oraz Legja Inwalidów Wojennych uzgodniły tekst specjalnego zaświadczenia na podstawie którego inwalidom wojennym sprzedawane są bilety z 40 procentową ulgą.

Zaświadczenia te, wydawane przez Zarząd Związku lub Legji Inwalidów Wojennych i podpisane przez prezesa i sekretarza jednej lub drugiej organizacji, są ważne przy okazaniu równoczesnem książeczki inwalidzkiej.

Zaświadczenie wraz z książeczką należy okazać przy kasie biletowej oraz na każde żądanie kontroli w pociągach.

Aresztowania w Zduńskiej Woli.

Zduńska, Wola 21 czerwca. (od wł kor.) Policja aresztowała prezesa Stronnictwa Narodowego Norberta Dąbrowskiego, sekretarza Kłysińskiego i 7-miu działaczy O. N. w Zduńskiej Woli.

Asysta ojca czy policji?
WESOŁO I BEZTROSKO
spędzili zbrodniarze noc po morderstwie.

Kraków, 21 czerwca. Schenkirzyk przyznaje się jedynie do kradzieży, opisuje swe lata szkolne, zaprzyjaźnienie się z Bobrzeckim. „Miał — jak mówi —

szczęście do ludzi.

Za prace swoje w szkole dostawał pochwały. Czesne opłacał z pieniędzy, otrzymywanych za lekcje. Kłopoty z czesnem miał dopiero w tym roku, ponieważ stracił lekcje. Z Dońcem poznał się w mieszkaniu Bobrzeckiego. Doniec interesował go jako typ ze świata przestępczego i sądził, że za jego pośrednictwem będzie mógł bliżej poznać życie w tym świecie, by zużytkować to do swych prac literackich. W osobliwy sposób tłumaczył on swój udział w rabunku: „Czułem się zdeprymowany, gdyż nie miałem żadnych dochodów. Przypuszczałem, że dr. Nuessenfeldowi parę tysięcy

nie zrobi różnicy,

a mnie może pomóc".

Przew.: A cobyście zrobili, gdyby was przyłapano?

— Palnęlibyśmy sobie w łeb.

Oskarżony kreśli następnie przebieg zbrodni, przyczem zachodzą sprzeczności z zeznaniami poprzednich oskarżonych.

Wezwano na salę świadków, spośród których 3 przewodniczący polecił pozostać, a inni mieli przybyć o godz. 15 Po tem zarządzeniu przewodniczącego zeznawał w dalszym ciągu Schenkirzyk. Twierdzi on, że nie pamięta, czy miał jakieś obrażenia na rękach po morderstwie, jakkolwiek znawca sądowy, prof. Olbrycht znalazł na jego palcach i jednej dłoni ślady obrażeń, mogące pochodzić z okresu, w którym popełnione było morderstwo.

Gdy Schenkirzykowi zwrócono uwagę, że przecież służąca w przedśmiertnej walce musiała rzucać i bić rękami, i zadrapać kogoś ze sprawców, oskarżony odpowiada, że służącej

wogóle nie dotknął.

Przew.: — Stał pan cały czas?

Sch.: — To był moment.

Przew.: — A cóż pan na to, że Doniec twierdzi, że pan ocierał rękę z krwi. Pozatem na rękawiczce pańskiej znaleziono ślady krwi.

Sch.: Doniec kłamie. Skąd wzięły się ślady na rękawiczce, nie wiem.

Przewodniczący zapytuje oskarżonego o jego odnoszenie się do narzeczonej i szczegółowo wypytuje się o rolę wszystkich oskarżonych w czasie morderstwa i rabunku. Schenkirzyk oświadcza, że Doniec miał służącą obezwładnić, jemu też przypadło w udziale

zacieranie śladów,

Bobrzecki miał zabrać pieniądze. Bobrzecki wszystkiem kierował.

Przew.: A. Bobrzecki twierdzi, że nie wydawał żadnych poleceń i że każdy robił na własną rękę.

— To nie prawda.

Oskarżony przyznaje się, że pozostawił przy pomocy plasteliny ślady obcego palca, i że projekt z plasteliną pochodził od niego. Wobec zwrócenia mu uwagi, że Bobrzecki opowiadał, iż narady z Dońcem zawsze odbywali we dwóch, Schenkirzyk odpowiada, że tak nie było.

Schenkirzyk twierdzi dalej, że wogóle o służącej nie mógł i nie chciał myśleć, bo był czem innem zajęty.

STRASZNY CZYN.

Przewodniczący: — A można było myśleć o zamordowaniu?

— To był przypadek.

Przew.: — Więc pańskie delikatne, artystyczne uczucie zbudziło się, gdy trup w kącie leżał i wtedy pan nie mógł myśleć o nim?

— Tak.

Przew.: — Jakby pan określił to, coście zrobili, ale niech pan to określi według pańskiej etyki sprzed roku.

Schenkirzyk: — Straszny czyn.

Przew.: — Bestjalski mord na człowieku, który nic nie zawinił?

— Tak.

Schenkirzyk przeczy dalej, by sam z własnej woli powiedział wobec prof. Jankowskiego, że mord i rabunek, to „był wyczyn sportowy".

Zaczyna skolei interpelować oskarżonego obr. Aschenbrenner, chcąc rzucić trochę korzystnego światła na Schenkirzyka.

Obrońca Aschenbrenner: — Jaki proces psychiczny przeszedł pan w okresie od czasu, kiedy pan był zupełnie przyzwoitym człowiekiem, aż do chwili zbrodni?

Schenkirzyk: — Nie pracowałem, nie miałem co robić, gnębiło mnie to strasznie. Nie byłem zdolny przeciwstawić się realizacji planu. Gdy to się zaczęło, już było za późno, by się cofnąć.

OPRACOWANIA LITERACKIE.

Aschenbrenner: A czy pan wie, że z pańską egzystencją jest związana egzystencja pańskiej matki

(Schenkirzyk jest jedynakiem),

a wobec niej ma pan większe obowiązki niż obowiązki przyjaźni?

Oskarżony milczy.

W dalszych pytaniach wykazuje obrońca, że Schenkirzykowi ze zbrodni materjalnie nie pozostało nic, nawet ani grosza. Kilkadziesiąt złotych które wziął Bobrzecki z wiedzą obu wspólników na drobne wydatki, miały służyć i Schenkirzykowi. Schenkirzyk dostał z tego 20 zł., kupił trochę farb, spłacił drobne długi, m. in. dług w stosunku do Stan. Bobrzeckiego, 4 złote dał Bobrzeckiemu, by zapłacił rachunek na dancingu, a po tych wszystkich wydatkach nie miał ani grosza.

Asch.: — A czy pan zastanawiał się nad zbrodnią nawet w formie jakiegoś traktatu.

— Pisałem taką rzecz.

Obr. Aschenbrenner w związku z ostatniemi zeznaniami Schenkirzyka stawia wniosek, by trybunał dopuścił do odczytania we właściwym czasie

opracowań literackich,

które pisywał Schenkirzyk, a także dopuścił oglądnięcie jego prac malarskich, bo to może rzucić światło na charakter i usposobienie oskarżonego.

Prokurator Boryczko sprzeciwił się wnioskowi obrońcy. Przewodniczący oświadcza, że decyzję w tej sprawie odracza.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Dolar 5.26

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5,28, w płaceniu 5.26; dolar złoty w żądaniu 8.93, w płaceniu 8.91; funt angielski w żądaniu 26.80, w płaceniu 26.70; rubel złoty w żądaniu 4.65; w płaceniu 4.62; marka w żądaniu 1.90, w płaceniu 1.86; za 100 franków francuskich w żądaniu 35, w płaceniu 34.90.

Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.25.

Szczęśliwi zdobywcy nagród
za uważne czytanie (serji szesnastej)

Patrz str. 2-ga

Dalszy ciąg procesu krwawych morderców Garncarzówny.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ZEZNANIA DR. NUESSENFELDA.

Dr. Nüssenfeld, 53-letni mężczyzna, opowiada o stanie, w jakim znalazł swe mieszkanie z chwilą, gdy przekroczył jego próg, po długiem dobijaniu się i wreszcie wyrzuceniu swym kluczem, klucza tkwiącego w drzwiach. Z przedpokoju dostrzegł zwłoki służącej, podszedł do nich, stwierdził śmierć. Opowiada dalej dr. N. co mu skradziono z biurka, a co zabrano z kufra.

Przew.: Zwrócono panu ile?

— Rzeczy są w depozycie, pieniędzy otrzymałem 12.495 dolarów w banknotach i 145 sztuk złotych monet 20-dolarowych, brakuje 5 monet 20-dolarowych i około 800 dolarów papierowych.

Dalej dr. Nüssenfeld przedstawił, że Bobrzeckiego poznał w Izbie Lekarskiej, dokąd Bobrzecki przychodził wieczorem po żonę. Ponieważ był skarbnikiem w Izbie Lekarskiej od lat 5, znane tam były w przybliżeniu jego stosunki domowe. O tem, że przechowuje u siebie znaczne pieniądze, nikomu nie mówił. Wiedziano, że zabiera do siebie do domu pieniądze Izby Lekarskiej; były to kwoty po kilkaset zł. na wypłatę diet, na pensje i t. d.

Przew.: Były w czasie rozprawy momenty, świadczące o tem, że Bobrzecki musiał wiedzieć,

że pan przechowuje pieniądze.

Dr. N.: Ja nie wiem, skąd wiedział.

Przew.: Czy nie otrzymywał pan jakichś telefonów, któreby zwróciły pańską uwagę.

Dr. N.: Tak, były to telefony, kiedy dopytywano się, czy jestem w domu, albo gdzie jestem, były również telefony, kóre ja nazywam ślepemi telefonami, kiedy to podchodziło się do telefonu i nikt się nie odzywał. Telefony te wydały mi się podejrzanemi.

Świadek, zapytany, czy możliwem było, że słuchawkę telefonu odłożyła służąca, zaprzecza tej możliwości. Służąca sprawowała się nienagannie, a pracowała od września 1927 r.

Przew.: Czy pan miał pacjentów?

Nr. N. (z żalem): Bardzo mało.

Obr. Aschenbrenner: Czy pan przypadkiem nie dostał więcej,

niżeli panu skradli?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Obr. Aschenbrenner: A czy nie przyszło panu na myśl, gdy pan miał te podejrzane telefony, że jednakże te pieniądze ulokować gdzieś, żeby je dać do banku, by bezczynnie nie leżały.

Przewodniczący uchylił i to pytanie, podobnie jak i dalsze, kiedy to dr. Aschenbrenner zapytał dr. Nuessenfelda, czy dużo dał z tych pieniędzy

na Pożyczkę Narodową.

Św. Rynkiewicz, monter pocztowy, zeznał, że był wysłany dla naprawy telefonu dr. Nuessenfelda, ale nie mógł się dostać do jego mieszkania, bo nikt nie otwierał na dzwonienie. Było to koło godz. 10 Dalszy świadek Jakubowicz, lokator kamienicy, w której mieszka dr. Nüssenfeld, nie wniósł swemi zeznaniami nic nowego. Rozprawę przerwano o godz. 13,45.

NA DANCINGU.

Na rozprawie popołudniowej, o godzinie 16-tej zeznawali, lokatorzy domu, przy ulicy Potockiego, a po nich miano przesłuchać trzy panie, mianowicie p. D. i p. Kr., które jeździły z Bobrzeckim i Schenkirzykiem do Radziszewa, gdzie jest kolonja studentów Akademji Sztuk Pięknych,

a po morderstwie

były z nimi na dancingu w „Esplanadzie", oraz p. K. narzeczona Schenkirzyka. Przewodniczący wywołał nazwisko p. K. Okazało się, że jej niema. Wówczas odczytał pismo od jej brata ze Stanisławowa, w którem doniesiono, że pani K. wyjechała do Rumunji i tam ciężko zachorowała. Wobec tego poprzestano na odczytywaniu jej zeznań, złożonych wobec sędziego śledczego. Oświadczyła ona sędziemu śledczemu, że razem z panią Kr. wybrały się w sobotę 12 maja br. do Radziszewa i tam pozostały aż do niedzieli, spędzając ten czas z Bobrzeckim i Schenkirzykiem. Obaj byli młodzieńcami przyzwoitymi i nie dawali podstaw do podejrzeń. W Radziszewie zachowywali się

wesoło i beztrosko.

W poniedziałek, dnia 14 maja, a więc już po dokonaniu zbrodni Bobrzecki i Schenkirzyk umówili się o godzinie 13-ej z obu paniami na dancing w „Esplanadzie". Mieli się spotkać o godzinie 20-ej pod Barbakanem. Bawiła się tylko p. D., poczem poszli do mieszkania pani Kr. Z panią D. rozmawiali obaj oskarżeni o morderstwie. Jeszcze w mieszkaniu p. Kr. omawiano morderstwo, a wtedy dziwili się oskarżeni niedołęstwu sprawcy zbrodni, że zostawili na miejscu kapelusz. Na dancingu czas spędzili wesoło. W pewnej tylko chwili Schenkirzyk w nieobecności Bobrzeckiego powiedział, że tego co przeżył w tym dniu, nigdy niezapomni.

Kolei przewodniczący wywołał nazwisko p. K. i okazało się, że jej niema. Przewodniczący oświadczył wówczas, że ma zawiadomienie od matki, że córka na wiadomość, iż ma pójść zeznawać przed sądem.

dostała wstrząsu nerwowego,

który ustawicznie się powtarza, wobec czego trzeba będzie odroczyć jej zeznania.

Adwokat Aschennbrener nie chciał zrezygnować z tego świadka, a prokurator Boryczko postawił wniosek o zbadanie chorej, czy rzeczywiście nie może zeznawać. Nie było również trzeciego świadka t. j. pani K., a przewodniczący stwierdził, że od jej ojca przyszło zawiadomienie, iż lekarz urzędowy orzekł, że sama nie może przyjść do sądu, lecz tylko w towarzystwie ojca. Ponieważ takiej asysty procedura nie przewiduje, więc chyba należałoby ją sprowadzić w asyście policji.

Adw. Aschenbrenner i z tego świadka nie chciał zrezygnować i nie chciał zadowolić się odczytaniem zeznań. Prokurator Boryczko postawił wniosek o sprowadzenie świadka w asyście policyjnej. Zarządzono przerwę. Po przerwie adwokat Aschenbrenner cofnął swe żądanie co do przesłuchania tych dwóch świadków a prokurator cofnął wniosek

o sprowadzenie pani K. w towarzystwie policji, wobec czego poprzestano na odczytaniu tych zeznań. Zeznania te nie wniosły nic nowego do sprawy.

ROZBUDOWA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH BAT'A W ZLINIE.

Bat'a w produkcji swojej nie zadowala się już tylko wyrobem obuwia. Obecnie przeszedł na wielką skalę także na wyrób opon gumowych, dla których usiłuje zdobyć rynki pozaczeskie.

Podobno opony te fabrykowane są specjalnemi metodami i zawierają patentowaną mieszaninę, a na próby i patenty Bat'a miał wydać dziesiątki milionów złotych, zanim wypuścił w świat swoje opony groźne dla konkurencji.

Przewaga ich polega m. in. także na tem, że wyrabiane są z materjału cokolwiek lżejszego, natomiast niezwykle trwałego. W ostatnich największych zawodach automobilowych na przestrzeni 1000 km. w Czechosłowacji prowadził bieg sam Tomasz Bat'a, syn zmarłego właściciela, na swoich oponach, bijąc konkurentów.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) B. premjer Prystor zwiedził w Kownie w towarzystwie dziennikarzy polskich, pp. Katelbacha z „Gazety Polskiej", Mergla i Stachórskiego z „Kurjera Porannego", kowieńskie muzeum wojny. Oprowadzał go po muzeum mjr. Szostakauskas.

Przed hotelem, w którym zamieszkał b. premjer Prystor, zebrała się liczna publiczność. — Przybyło również grono dziennikarzy litewskich i zagranicznych, bawiących na Litwie, którzy otoczyli wychodzącego z hotelu p. Prystora, prosząc go o wywiad.

P. Prystor odmówił wywiadu, oświadczając, że do Kowna przybył w sprawach prywatnych i że pobyt jego na Litwie nie ma nic wspólnego z polityką.

(—) Podczas walk komunistów z policją w Tuluzie 3 osoby zostały zabite i 155 odniosło rany. Komuniści opanowali kilka ulic i dopiero szarża konnej żandarmerji opanowała sytuację.

(—) W kopalni „Karsten—Zentrum" na niemieckim Górnym Śląsku zawalił się chodnik kopalni, wskutek czego 8 górników zostało odciętych od świata. Wszczęto akcję ratunkową.

(—) Wódz gdańskich hitlerowców Foerster wygłosił na zebraniu 100.000 osób przemówienie, w którem zapowiadał dalszy rozwój polityki porozumienia z Polską.

(—) Po raz pierwszy po wojnie światowej zawitała eskadra angielskich kontrtorpedowców do niemieckiego portu w Świnoujściu.

Przeciera się...
Stan pogody w Łodzi.

Łódź, dn. 21 czerwca. Dziś o godz. 8 rano termometr wykazywał 13 stopni powyżej zera (W nocy najniższa temperatura — 12 stopni).

O tej samej porze ciśnienie wynosiło 738,5 milimetra.

Poza tem notuje się równomierny wzrost ciśnienia barometrycznego.

Wiatry południowo-zachodnie z szybkością 2 metrów na sekundę.

Dziś pochmurno z przejaśnieniami.

DZIŚ OTWARCIE CYRKU „CZAR".

Od dziś nareszcie Łódź ma swoją egzotyczną atrakcję: cyrk „Czar", własność Centralnego Związku Artystów Rewjowych.

Czworonożni wychowankowie Związku Artystów nie przyniosą wstydu swoim „patronom". Najrzadsze okazy fauny spod każdej szerokości geograficznej, cuda tresury i rewelacje surowej inteligencji drapieżników.

„Czar" czarować będzie publiczność łódzką na rozległym placu przy ul. Anny (Bandurskiego). Ceny biletów przystępne. Niezmiernie bogaty program. Szczegóły — na arenie.

Porto za przesyłkę pocztą 5 groszy!

SIEDEMNASTA SERJA NAGRÓD za uważne czytanie.

Słowo z umyślnym błędem (cyfra) na 4 stronie wyciąć i zachować.

Co tydzień 11 nagród!

Ministerstwo zezwoliło na ulgową opłatę W WYSOKOŚCI 5 GROSZY kopert otwartych, jeżeli będą zawierały naklejone wycinki BEZ DOPISKÓW. Czytelnicy nasi mogą więc odtąd przesyłać koperty z wycinkami bez dopisków za opłatą pocztową 5 GROSZY, a adres nadawcy umieszczać na odwrocie koperty.

SZCZĘSLIWI ZDOBYWCY NAGRÓD szesnastej serji za uważne czytanie.

NAGRODY SZESNASTEJ SERJI ZA UWAŻNE CZYTANIE PRZYPADŁY W UDZIALE NASTĘPUJĄCYM CZYTELNIKOM:

PIERWSZĄ NAGRODĘ W KWOCIE 25 ZŁOTYCH otrzymała p. PELAGJA WOLNIEWICZÓWNA Łódź, Drewnowska 58.

DRUGĄ NAGRODĘ W KWOCIE 20 ZŁOTYCH otrzymała p. APOLONJA SARNOWSKA, Chojny, ul. Warneńczyka 18.

TRZECIĄ NAGRODĘ W KWOCIE 15 ZŁOTYCH otrzymała p. J. SZTOCHÓRSKA Pabjanice, Zamkowa 7.

CZWARTĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymała p. SZYMCZAK MARJA Łódź, ul. Rokicińska 10.

PIĄTĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymał p. SATURNIN MIKOŁAJCZYK, Łódź, Lubelska 12.

SZÓSTĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymał p. M. BETLEJEWSKI, Łódź, Wólczajska 159, m. 38,

SIÓDMĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymała p. IZABELA BUCZYŃSKA, Zgierz, Parzenczewska 4

ÓSMĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymał p. WŁADYSŁAW KRASUCKI, Łódź, Sienkiewicza 91.

DZIEWIĄTĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymał p. CZESŁAW GOZDECKI, Łódź, Radwańska 12.

DZIESIĄTĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymała p. ZOFJA DANIELÓWNA Retkinia - Piaski (stare) Parcela Kulisza.

JEDENASTĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymała p. A. PRUCHNIEWSKA, Łódź, Kaliska 18.

(Cyfry były ukryte w następujących słowach: kawiarn1, N2ita, nar3eczona, T4jemnica, Zy5ie, k6misja, namię7nej).

Po odbiór nagród można się zgłosić w godzinach od 16 do 11 wieczorem w administracji przy ulicy Żwirki (Katola) 2 lub filji przy ulicy Piotrkowskiej 11.

Znów dwie ofiary złych psów.
Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 21 czerwca. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, w domu przy ulicy Północnej 23, wypadła z okna trzeciego piętra klatki schodowej 4-letnia Fesa Lachman, córka robotnika, zamieszkała w tymże domu. Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego stwierdził ogólne, bardzo ciężkie obrażenia ciała i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł dziewczynkę, w stanie beznadziejnym, do szpitala dziecięcego Anny—Marji.

Na ulicy Limanowskiego 172 został pogryziony przez psa 10-letni Alojzy Griezal, zam. przy ulicy Limanowskiego 180. Chłopiec odniósł dwie głębokie rany nóg. Lekarz pogotowia przewiózł Griezala na kurację do szpitala.

W podwórzu przy ulicy Piotrkowskiej 85 został pogryziony przez psa 70-letni Saul Szurek, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 92. Poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Słowiańskiej 11 uległ zatruciu, po wypiciu jakiegoś nieznanego płynu Wincenty Małkowski. Lekarz pogotowia Ubezpieczalni Społecznej przewiózł Małkowskiego do szpitala przy ulicy Zagajnikowej.

W firmie Kowalski i S-ka przy ulicy Legionów 5 podczas pracy uderzona korbą maszyny odniosła złamanie szczęki Wiktorja Puzder, zamieszkała w Rudzie-Pabjanickiej przy ulicy Sara—Cladka. Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

WYCIECZKA RELIGIJNO — SPOŁECZNA NA GÓRNY ŚLĄSK.

Pociąg popularny do Katowic.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej organizuje w dniach od 29 czerwca do 1 lipca b. r. wycieczkę religijno-społeczną pociągiem popularnym na Góny Śląsk.

Marszruta trzydniowej wycieczki obejmie: uroczyste nabożeństwo w dn. św. Piotra i Pawła przed cudownym obrazem Najśw. Marji Panny w Piekarach, (Śląska Częstochowa), oraz nabożeństwa w grocie Najśw. Marji Panny z Lourdes w Ligocie Panewnikach. Uczestnicy wycieczki górnośląskiej zwiedzą miasta: Katowice, Królewską-Hutę, kościoły górnośląskie, gmach Sejmu śląskiego, muzea, oraz ogniska instytucyj społecznych i kulturalno-oświatowych. Łodzianie równocześnie będą mieli sposobność zwiedzenia podziemia jednej z większych kopalń węgla na Śląsku. Techniczne kierownictwo wycieczki obejmie Ks., Kan. St. Nowicki przy współudziale przewodników śląskich.

Uruchomienia pociągu na Górny Śląsk podjęło się Towarzystwo Podróży „Wagons-Lits-Cook". Przejazd koleją w obydwie strony przy puszczalnie wyniesie 13—14 zł. od osoby.

Uczestnicy wycieczki górnośląskiej będą mieli zapewnione kwatery grupowe w Katowicach oraz wspólne utrzymanie w Tanich Jadłodajniach miejscowych. Szczegóły podane będą w najbliższym czasie za pośrednictwem miejscowej prasy.

Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Diec. Inst. A. K. — ul. Ks. Skorupki L. 1a — tel. 220—14 w godzinach biurowych.

ŻYCIE ZGIERZA.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.

Dnia 19 b, m. wieczorem o godz. 8,30 ulicą J. Piłsudskiego przeszedł symboliczny kondukt żałobny ku uczczeniu ś. p. ministra Pierackiego.

W dniu wczorajszym w kościele św. Katarzyny o godz. 3-ej, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. min. Pierackiego, w którem udział wzięły różne organizacje. Przy katafalku przystrojonym kwiatami straż honorową pełnili funkcjonarjusze policji. Na nabożeństwie obecny był starosta Makowski, pełniący funkcję komendanta pow. P. P., p. Kirster oraz przedstawiciele władz. O godz. 9-ej odezwały się syreny wszystkich fabryk na znak żałoby.

SPORT.

Na stadjonie w Spale.

Rewja W. F. i P. W.

Doroczna rewja wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę na stadjonie w Spale. Rewję tą organizuje D. O. K. V, a udział w niej wezmą niezwykle liczni członkowie Związku Strzeleckiego i Stw. P. W. z terenu całego okręgu. Mimo, iż rewja tegoroczna odbędzie się w ramach znacznie skromniejszych niż dotychczasowe, zapowiada się ona jednak nadzwyczaj interesująco. Na program rewji złożą się konkurencje i pokazy we wszystkich gałęziach sportu.

Sport w kilku słowach.

(—) Zarząd ŁKS—u podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości, że w związku z urlopami sekretarjat klubu czynny będzie codziennie od godziny 20 do 21, za wyjątkiem niedziel i świąt.

(—) W piątek dnia 29 bm. odbędzie się w Poznaniu doroczne walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego, na którego porządku dziennym widnieje sprawa ustalenia siedziby związku na nadchodzący okres trzechletni. Na zebranie to wyjeżdżają z Łodzi jako delegaci ŁOZB. wiceprezes związku inż. Wolczyński przewodniczący wydziału sportowego p. Ebich.

(—) W nadchodzącą niedzielę organizuje podokręg tomaszowski na zarządzenie zarządu ŁOZLA Steplc Chase o mistrzostwo okręgu łódzkiego na rok 1934. Bieg odbędzie się na stadjonie w Spale i wezmą w nim udział wszyscy czołowi zawodnicy okręgu.

(—) W niedzielę odbędzie się na szosie pabjanickiej bieg kolarski na dystansie 100 kilometrów o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Do biegu tego zgłosili już swój akces wszyscy najlepsi szosowcy okręgu. Bardzo interesująco zapowiada się walka kolegów klubowych Kołodziejczyka z Więckiem uważanych ogólnie za kandydatów do tytułu mistrzowskiego. Start biegu nastąpi przed parkiem Kościuszki w Pabjanicach.

(—) Do Warszawy przybył wczoraj z Berlina Walter Rütt zaangażowany przez WTC na trenera kolarzy. Rütt przybył z Berlina na rowerze i po drodze był nadzwyczaj owacyjnie witany przez towarzystwa kolarskie. Do Sochaczewa pod Warszawą udała się na spotkanie „króla sześciodniowców" specjalna wycieczka kolarzy warszawskich, która towarzyszyła mu następnie na Dynasy. Tutaj nastąpiło oficjalne powitanie gościa, przez władze WTC. i licznie zgromadzoną publiczność. Rütt pozostanie w Warszawie przez okres czterech tygodni.

(—) W Pradze czeskiej rozegrany został we wtorek mecz z cyklu rozgrywek o puhar środkowo-europejski, pomiędzy Slavią i wiedeńskim Rapidem. Po bardzo interesującym przebiegu mecz zakończył się zasłużoną wygraną wiedeńczyków w stosunku 3:1. Spotkanie rewanżowe odbędzie się w niedzielę w Wiedniu.

(—) Zgodnie z zapowiedziami, rozpoczęły się wczoraj w godzinach rannych na terenie Doliny Szwajcarskiej mistrzostwa szermiercze Europy, na które przybyło ogółem 120 zawodników, reprezentujących dwanaście państw.

Pierwszy dzień zawodów przewidywał turniej drużynowy pań i panów we florecie. Polska uczestniczyła jedynie we florecie pań, zajmując tu piąte — ostatnie miejsce i ulegając wszystkim czterem pozostałym drużynom.

Mistrzostwo Europy we florecie pań zdobyła drużyna węgierska w składzie: Bogathy, Elek, Varga i Dany przed Niemkami, Włoszkami, Angielkami i Polkami. Z zespołu polskiego, najlepiej spisała się Stanoszkówna i Laskowska. Ta pokonała zupełnie niespodziewanie wicemistrzynię Europy, Angielkę Guiness.

We florecie panów, Polska nie brała udziału, ze względu na brak jakichkolwiek szans do zajęcia dobrego miejsca. W broni tej zwyciężyła drużyna Włoch, przed Francją, Niemcami i Węgrami.

W 12-tą ROCZNICĘ.

W piątek dnia 22 czerwca r. b. o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Żwirki 4, p. Kazimierz Baster, prezes Stow. Powstańców Śląskich „Legjon Śląski" w Łodzi, z okazji przypadającej w tym dniu 12-ej rocznicy połączenia Śląska z Macierzą, wygłosi odczyt p. t. „Z walk o polskość Śląska", na który członków i sympatyków „Legjonu Śląskiego" zaprasza

Zarząd.

NIEMIECCY LEKKOATLECI W WARSZAWIE.

W międzynarodowych lekkoatletycznych mistrzostwach Warszawy, które odbędą się 23 i 24 bm. w Warszawie, weźmie udział czterech zawodników niemieckich, a mianowicie słynny sprinter Gilmeister uzyskujący czas 10.6 na 100 mtr., średnodystansowiec Rotbar (800 mtr. — 1.55), długodystansowiec Fechner (5 klm. — 15.10) i zawodniczka Dollinge przewidziana jako przeciwniczka dla Walasiewiczówny. Poza zawodnikami niemieckimi weźmie też w mistrzostwach udział kilku zawodników estońskich, fińskich i najprawdopodobniej włoskich. Z Polaków startować będą wszyscy, czołowi zawodnicy, gdyż poza warszawianinami zaproszeni też zostali wszyscy niemal czołowi lekkoatleci prowincjonalni.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Letni — Moja kochana głupia mama.
Teatr Miejski — Cudze dziecko.
Teatr Popularny (Ogrodowa 18) — Awantura w raju.
Bagatela Teatr Rewji (Piotrkowska 94) — Jak i gdzie.
Cyrk Czar — Inauguracyjne przedstawienie.
Adria — Nieznajoma z telefonu.
Capitol — Rendez-vous w Wiedniu.
Casino — Nowa płeć.
Corso — I. Bohaterski czyn. II. Tajemnica kajuty okrętowej.
Czary — I. W twoich ramionach. II. Królowa szybkości.
Grand-kino — Przygoda o północy.
Metro — Nieznajoma z telefonu.
Muza — Arystokracja podziemi.
Oświatowe — I. Maharadża Rampuru. II. Moskwa bez maski.
Palace — Życie bez jutra.
Przedwiośnie — Cudotwórca.
Rakieta — Csibi.
Roxy — Płomień.
Sztuka — W mrokach wielkiego miasta.
Zachęta — I. Droga na wschód. II. Przygoda miłosna.

WYSTAWY.

I. P. S. Park Sienkiewicza — Wystawa obrazów p. n. Warszawski salon w Łodzi.

Co zgotować jutro na obiad?

Zacierki z mlekiem, marchewka z groszkiem, pierożki z czereśniami.

Konkurs na najlepiej utrzymanego konia dorożkarskiego.

Dnia 29 bm. Łódzkie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami urządza w parku ks. Poniatowskiego konkurs na najlepiej utrzymanego konia dorożkarskiego.

Do konkursu mogą stawać dorożkarze z końmi w zaprzęgu, w posiadaniu których są conajmniej od 6 miesięcy.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Towarzystwa przy ulicy Piotrkowskiej 85 codziennie od godziny 11—14 i od 17—19, osobiście lub telefonicznie Nr. 12803.

Dla udostępnienia będą przyjmowane zgłoszenia do konkursu również i w dniu konkursu od godziny 9.30 przy głównym wjeździe do parku Ks. Poniatowskiego przy zbiegu ulic Żwirki i Żeromskiego.

Jury będzie publicznie urzędowało od godziny 10—11, o której to godzinie konkurs zostanie zamknięty.

Wynik konkursu będzie ogłoszony w prasie zaś rozdanie nagród odbędzie się dnia 8 lipca w lokalu Towarzystwa.

Sobótki Marynarzy Rezerwy

Zarząd Związku Marynarzy Rezerwy w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim członkom oraz sympatykom, iż w dniu 23 czerwca b. r. o godz. 18-tej urządza tradycyjne „Sobótki" wraz z zabawą połączoną z różnemi niespodziankami, w kąpielisku „Bałtyk" na stawach p. Cymermana w Chojnach wpobliżu kościoła św. Wojciecha.

Dojazd tramwajami 11 i 4 na krańcowy przystanek Chojny. W razie niepogody „Sobótki" odbędą się w dniu 28 b. m. wieczorem.

ULGOWE PASZPORTY DO UZDROWISK CZESKICH.

Tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook przy ulicy Piotrkowskiej 64 jako oficjalne biuro uzdrowisk czeskich, przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na ulgowe paszporty do Karlsbadu, Marienbadu, Francensbadu, Piszczan i t. d.

Wyjazd może nastąpić w dowolnym terminie, a pobyt w Czechosłowacji pełny miesiąc, co w wielkiej mierze ułatwia przeprowadzenie normalnej kuracji.

Uczestnicy, którzy chcą jechać w późniejszych terminach, powinni zgłosić swój zapis natychmiast do tutejszego oddziału Wagons-Lits-Cook (Piotrkowska 64) tel. 170—77.

WINSZUJEMY.

Jutro Paulinie.
Wschód słońca 3.15.
Zachód — 19.59.
Długość dnia 16.44.
Przybyło dnia 8.33.
Tydzień 25.

Życie ekonomiczne.

BAWEŁNA.

Nowy Jork, 21 czerwca. Loco 12,20; lipiec 11,97—11,98; sierpień 12,06; wrzesień 12,15.

Liverpool, 21 czerwca. Loco 6,74; czerwiec 6,45; lipiec 6,45; sierpień 6,43.

Egipska, 21 czerwca. Loco 8,47; lipiec 8,21; październik 8,32; listopad 8,35.

Brema, 21 czerwca. Loco 14,37; lipiec 13,50; październik 14,05; grudzień 14,31.

DROBNE WAHANIA KURSÓW DEWIZ.

Ogólne usposobienie na giełdzie pieniężnej było słabe; obroty średnie.

SŁABE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

PAŃSTWOWYCH.

Tendencja na zebraniu giełdowem dla pożyczek państwowych była naogół słabą, obroty — umiarkowane.

PAPIERY PROCENTOWE.

Premjowa Pożyczka Budowlana ser. I 43,75; Państw. Pożyczka Konwersyjna 64,25; Konwersyjna Pożyczka Kolejowa 1926 r. 57,75; Pożyczka Dolarowa 1919—1920 r. 70,75; Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 65,13; Listy Zastawne Banku Rolnego 83,25; Listy Zastawne Banku Rolnego 94,00, Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. II em. 83,25; Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. I em. 94,00; Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. II em. 83,25; Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. I em. 94,00; Listy Zastawne Tow. Kr. Ziemsk. w Warszawie 47,00; Listy Zastawne Tow. Kr. Z. w Warszawie 1928 r. 35,25. Listy Zastawne Tow. Kred. m. Warszawy 59,75; Listy Zastawne T. Kr. m. Warszawy 1933 r. 55,25—56; Pożyczka Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 46,5; Listy Zastawne Tow. Kred. m. Siedlec 33 r. 37,00.

AKCJE — PRZEWAŻNIE SŁABSZE.

Dział papierów dywidendowych był dosyć ożywiony, kursy jednak kształtowały się naogół zniżkowo.

KURSY AKCYJ.

Bank Polski 84,50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 19,50, Lilpop 9,90; Starachowice 10,30.

000llęv5si Oąż! W474

GIEŁDA ZBOŻOWA WARSZAWSKA I POZNAŃSKA.

Warszawa, 21 czerwca. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej, kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto jednolite 14,50—14.75; pszenica jednolita 21,50—22,00; mąka pszenna gat. I — 45 proc. 35,00—39,00; mąka żytnia gat. I 0-55 proc. 24,00—25,00; razowa 19,00—20,00.

Poznań, 21 czerwca. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. Kursy ustalone na podstawie cen tranzakcyjnych: żyto 14,50. Kursy ustalone na podstawie cen orjentacyjnych: żyto 14,25—14.50; pszenica 19,00—19,25 mąka żytnia I gat. 0-55 proc. z work. 23,00——24,00; razowa 0-95 proc. 18,00—19,00; mąka pszenna I gat. A 20 proc. z workiem 33,25—34,25.

SYSTEM PODATKOWY W SZWECJI.
Odczyt prof. Felleniusa w Łodzi.

Łódź, 21. czerwca. Staraniem Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego w Łodzi wielki i zasłużony przyjaciel Polski prof. Karol Gustaw Fellenius wygłosi jutro dn. 22 czerwca o godz. 20 wiecz. w sali Izby Handlowo-Przemysłowej przy Alejach Kościuszki 4 odczyt w języku niemieckim p. t. „System podatkowy w Szwecji". Wstęp bezpłatny.

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA
Łódzkiej Rodziny Radjowej.

W sobotę dnia 23 czerwca b. r. w parku Romana Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej Łódzka Rodzina Radjowa urządza „Noc Świętojańską".

W blaskach kilku reflektorów romantycznej iluminacji i licznych ognisk, kolorowych rakiet, fajerwerek i ogni bengalskich oraz przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry odbędzie się na stawie jedyny sensacyjny konkurs na najładniej udekorowaną łódź. Do konkursu tego mogą stawać wszystkie organizacje sportowe oraz osoby niezrzeszone. Przewidziane są piękne i cenne nagrody. Zgłoszenia — do Sekretarjatu Łódzkiej Rodziny Radjowej ul. Piotrkowska Nr. 106.

Po tradycyjnych wiankach, odbędzie się w ogrodzie, a następnie na sali przy dźwiękach jazzu zabawa taneczna urozmaicona różnemi konkursami.

Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. Powrót tramwajami zapewniony.

Bilet wstępu zł. 1. — dla młodzieży i wojskowych gr. 50.

WYCIECZKA DO BORÓW TUCHOLSKICH.
Z Polskiego T-wa Krajoznawczego.

Dnia 22 i 26 b. m. będą przyjmowane zapisy na trzydniową wycieczkę do borów tucholskich na Pomorzu. Organizuje i prowadzi p. K. Izydorczyk. Oprócz poznania pod kierunkiem profesora — leśnika p. J. Kloski osobliwości tamtejszego świata roślinnego (jedyny w Polsce bór cisowy, brekinie i t. p.) program obejmuje zwiedzenie największej w Polsce elektrowni wodnej w Gródku.

Centrala T-wa dziękuje oddziałowi łódzkiemu za liczne obesłanie wycieczki na czeski Śląsk Cieszyński i niezwykle ujmujące zachowanie łódzkiej grupy. Jej uczestnikom podaje się do wiadomości, że zdjęcia z wycieczki nadeszły z Warszawy i są do nabycia.

Zarząd zawiesza swe czynności z końcem czerwca, wznawia z początkiem września. Przez lipiec i sierpień czynne będą we wtorki i piątki od godz. 6 do 8-ej kancelarja i biblioteka.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

PEŁNA TABELA WYGRANYCH XXX. POLSKIEJ LOTERJI KLASOWEJ.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia 1-ej klasy 30-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, wygrane padły na numery następujące:

Zł. 1.000 — 13977 155492
Zł. 500 — 33075 123950
Zł. 400 — 12322 18224 18809 26279 51435 65720 77510 96163.
Zł. 200 — 13266 15459 23161 27723 41055 76320 83426 98969 103755 116022 157252 162760.
Zł. 150 — 18170 29126 30806 34733 34650 37280 37029 45690 45881 50786 69757 85282 89526 95689 96482 97919 97535 97911 95414 104553 105879 109579 107780 115177 124175 129347 135903 137940 136692 140666 144101 155677 158463 158683 158680 165594 168851.

Po 100 zł. na N-ry:

39 60 399 439 538 662 98 724 94 1245 402 28 571 633 716 41 888 2374 516 30 49 602 721 26 35 835 903 3101 14 262 336 86 509 99 676 791 805 932 4091 464 74 747 5105 15 204 33 480 504 5 616 40 814 972 6339 609 750 960 7024 104 247 310 86 87 627 785 807 911 8265 310 48 50 422 774 89 2175 703 622 99 731 85 728 85 940 59 10057 61 254 318 459 704 927 11021 249 82 535 675 93 456 591 12019 188 474 494 712 13091 224 653 979 86 14055 112 259 640 779 945 15028 4. 480 634 49 58 928 37 16079 458 732 892 968 17022 77 95 194 4444 65 320 607 407 44 18000 102 315 497 555 649 884 98619026 57 59 136 55 235 42 412 31 562 679 741 78 920 60 20376 415 801 574 21234 382 637 45 623 22113 769 70 308 69 57 631 833 77 23074 275 418 570 761 93 886 917 24037 57 162 345 55 415 28 40 98 536 74 653 919 25155 257 342 426 702 75 918 25353 476 742 926 39 96 27142 716 95 429 39 91 97 506 693 726 844 72 28173 88 203 48 338 78 423 31 617 777 29083 90 179 201 336 42 400 638 759 75 891 958 30413 18 65 537 706 840 31350 72 896 32107 46 208 16 27 36 389 486 796 820 33006 46 302 88 640 597 702 43 800 77 907 43 34250 99 463 685 741 928 53 35028 94 147 224 3002 18 49 586 847 36154 243 329 34 63 472 587 92 697 853 37144 348 418 506 91 607 17 711 14 24 92 866 80.

38016 80 231 331 82 538 852 923 39047 62 141 86 348 454 583 99 630 48 85 814 946 40129 80 212 306 83 410 59 532 691 921 42 41071 171 215 335 402 509 90 655 60 702 95 803 43 915 42282 730 899 43089 98 294 842 945 4125 82 202 322 45 627 50 99 766 819 933 45104 25 260 61 428 635 706 50 72 824 970 46028 168 310 576 970 47227 382 436 82 541 678 762 807 65 48035 247 88 303 93 448 632 758 840 970 49047 145 256 312 28 556 77 655 864 73 938 59 50337 51 620 897 928 66 51056 121 42 241 423 57 635 807 977 52103 228 416 23 53016 19 55 567 607 739 47 54084 90 178 268 70 601 749 841 77 96 55270 346 87 93 747 82 808 56011 143 349 484 628 824 973 99 57184 375 497 58048 56 61 104 91 2003 48 77 527 602 14 714 59072 131 261 380 615 733 74 75 660258 78 336 40 438 556 651 743 856 61311 37 430 751 814 35 911 62025 79 107 61 313 583 900 63214 363 422 557 64014 34 96 131 2003 10 416 32 65066 87 309 36 70 425 44 660 739 848 934 48 73 91 66203 421 690 908 67004 33 50 253 399 489 534 929 68107 210 490 553 785 69104 215 82 378 85 409 74 573 656 62 747 90 947 99 70083 90 94 385 510 614 856 61 956 71019 53 130 94 311 491 560 608 866 72054 112 309 567 905 25 40 73285 325 703 31 806 914 70 74042 89 151 209 315 418 614 21 700 32 918 19 75061 186 332 74 479 86 517 772 85 898 917 44 45 89.

76078 116 88 304 562 711 18 820 77010 58 213 302 42 566 869 950 78006 11 382 476 970 79112 74 205 70 338 548 80313 703 804 10 81161 235 336 50 632 73 74 76 825 926 82073 83238 92 319 411 67 602 742 58 876 963 84021 424 85247 265 335 65 89 446 526 651 716 840 70 86034 71 184 232 498 628 803 15 960 87167 209 12 99 458 837 924 88046 330 51 557 604 765 95 972 89209 55 354 517 98 803 71 91 90013 102 201 40 69 303 595 738 69 838 91042 82 228 318 405 574 77 822 35 62 64 92068 167 325 58 489 78 522 32 52 95 620 36 93059 155 236 433 86 91 549 65 79 80 625 811 21 32 940 93 94174 699 95134 63 449 651 81 834 942 96160 773 859 935 97014 153 56 315 44 86 402 38 520 730 817 98036 130 339 495 710 877 910 23 99051 59 462 571 733 838 933 100271 345 65 596 677 980 101008 31 34 42 87 218 84 734 94 923 54 102295 355 478 508 653 83 103285 794 848 906 28 56 104448 503 44 701 41 95 988 105127 315 39 436 593 734 69 83 962 106052 203 578 81 692 719 21 47 900 62 107118 41 278 574 706 813 43 900 108105 61 94 265 82 474 598 722 33 994 109053330499 890 900 57 110051 308 43 57 458 864 111005 137 52 97 209 54 376 78 93 531 832 112155 414 88 97 710 33 113104 395 507 777 855 58 65.

114105 271 447 99 540 781 86 962 151132 240 79 300 48 57 99 460 691 740 66 909 28 116014 268 600 739 76 885 1 17691 517 38 773 809 82 990 118131 81 295 481 500 20 902 49 98 11977 113 99 272 374 441 648 882 912 120296 561 724 90 121159 262 346 84 85 98 410 576 641 817 41 52933 77 122467 548 679 798 123030 329 759 998 124103 341 43 65 136 55 680 90 712 832 952 85 125014 270 300 8 36 48 70 453 5989 951 93 126104 37 59 397 565 97 640 752 901 86 127112 238 75 497 736 865 97 128098 101 324 452 653 83 129019 86 107 48 259 346 81 667 773 81 841 996 130003 97 409 46 60 697 896 996 131013 314 66 70 83 433 48 86 587 609 99 754 79 857 973 132197 265 421 686 760 86 900 133015 96 251 93 329 418 993 134083 97 144 419 545 75 661 754 821 135042 67 110 52 231 313 463 88 514 687 136140 49 443 45 682 704 65 855 941 48 137027 170 270 322 758 846 77 138023 59 166 382 494 559 94 677 902 39 74 79 139038 132 313 71 99 418 27 69 557 63 662 94 776 831 140082 187 99 283 405 98 622 890 14158 282 305 32 600 15 31 50 817 88 981 142150 456 590 663 79 819 143005 34 460 93 94 737 868 70 967 74 14402 30 52 68 557 655 78 83 791 821 931 145015 64 102 13 318 412 76 622 731 74 146000 69 77 85 226 31 313 520 92 652 750 866 147051 86 417 664 821 920 54 57 85 148054 103 332 79 407 44 60 536 37 38 693 771 833 928 149131 42 200 19 69 95 414 546 878 964 80 150272 1511003 271 375 96 504 91 602 44 991.

152009 25 104 78 525 30 608 54 710 35 805 22 928 83 153088 280 447 600 753 66 937 39 154043 54 717 46 866 155048 599 735 155021 40 110 18 392 454 615 57 818 66 157069 185 92 411 37 584 739 70 836 158023 177 200 364 410 678 159109 47 57 418 25 32 54 84 92 94 516 65 160053 177 300 2 457 850 72 161152 57 205 351 97 452 735 906 162003 39 51 544 763 163084 144 415 519 31 619 815 164128 70 237 387 759 89 165354 506 43 710 14 85 166084 110 73 324 453 617 733 57 88 814 167165 287 367 95 449 571 81 90 615 87 776 845 67 76 925 44 65 89 168139 317 408 58 593 169122 292 96 316 17 49 88 484 504 637 90 95 955.

DRUGIE CIĄGNIENIE.

Po 100 zł. na N-ry:

451 798 809 1078 138 86 231 70 423 3290 488 756 842 4093 652 807 95 922 5290 6045 147 203 975 7139 863 929 8191 511715 39 963 9130 89 212 372 748 10374 605 987 11044 180 84 87 323 414 42 47 81 90 631 720 807 967 12540 881 13258 455 623 32 70 820 931 14113 15080 653 715 978 16107 399 815 973 17087 408 67 534 18514 733 19185 96 385 590 60 9781 20242 415 659 90 938 43 71 90 21556 610 49 999 22259 421 673 801 23234 319 446 620 24799 25140 497 633 26423 78 644 743 27713 28723 920 29017 149 287 341 984 30024 149 273 82 321 538 809 942 32003 135 221 99 419 584 811 903 33298 422 836 911 34384 86 721 35328 99 486 904 36061 595 726 67 883 932 37027 37.

38060 361 582 768 71 98 843 39116 25 802 40034 120 633 730 60 904 41175 581 900 42660 73 971 43146 346 812 44178 91 269 915 66 45075 105 513 58 68 810 46103 755 47172 413 48059 362 575 941 49173 378 525 611 808 33 55 50066 71 946 51038 341 729 929 52134 210 590 53082 279 656 54460 55162 450 667 842 56310 847 993 57358 507 764 878 58060 315 492 59088 196 244 81 60073 375 61024 672 865 932 64 62281 335 50 54 63130 64324 614 65024 118 428 66514 67064 150 68682 761 921 69154 520 628 70650 62 71200 20 558 72101 85 73275 357 551 74136 433 551 730 937 75047 475 602

76412 651 916 77279 706 67 78300 96 789 844 79033 148 856 80086 151 237 300 81759 81 900 52 82168 217 530 884 83020 112 349 688 996 84183 372 78 85171 328 46 878 86043 494 87011 413 51 521 925 88021 312 43 45 736 867 78 89185 490 90128 60 8 642 911 91019 263 738 829 92216 95 303 440 45 923 93098 262 914 70 94110 391 951 5026 150 306 75 79 544 784 817 76 98 96088 388 909 97195 903 98035 419 545 669 709 889 918 99283 338 92 525 624 60 100167 369 96 101065 304 411 17 628 701 102320 365 727 895 103295 720 836 962 104444 745 105055 280 720 941 106088 186 272 459 107450 108049 567 109042 135 357 521 656 892 110109 240 111117 112104 208 696 890 940 70 113245 887 958.

114384 525 115566 673 732 885 116057 298 527 613 79 117259 326 97 565 81 953 118074 368 99 550 59 119642 120804 121038 538 727 34 989 122331 95 626 740 71 892 946 123267 334 966 124045 337 443 802 943 125018 161 256 999 126250 56 394 486 945 127020 341 71 460 596 956 128376 608 702 15 54 950 69 129536 130983 131068 762 132820 133016 134531 749 135002 526 81 871 942 73 136038 236 464 655 908 40 66 136001 76 148 213 23 139193 365 633 728 140137 231 45 554 76 727 141149 373 794 866 79 142268 325 426 68 74 658 143308 424 760 144308 457 93 792 918 145241 37 411 522 54 751 146119 35 240 683 147330 435 528 728 44 148396 702 998 149213 467 150103 35 87 543 151306 35 637 810 73.

152173 346 511 84 737 153264 506 54 58 756 154645 155222 231 156130 269 550 857 157038 309 696 774 158053 641 159078 79 417 846 963 160049 648 901 161774 822 162033 261 349 703 98 163607 753 164092 614 887 165055 80 517 33 882 166024 330 66 655 758 824 167020 152 256 168161 64 88 890 169019 104 85 99 223 593 801.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

Zł. 50.000 — 74399
Zł. 5.000 — 111179 152574
Zł. 2,000 — 43836 66626 100649
Zł. — 1,000 — 626 27044 35645 17019
Po zł. 400 — 4039 30192 32461 41175 43409 55013 59196 60239 106494.
Po zł. 500 — 2491 82555 116602 12586 48372
Po zł. 200 — 11118 33401 76687 58771 93779 113296 111388 122374 139678 134021 139815 140262 140343 144580 143246.
po zł. 150 990, 4144, 4398, 5834. 28195, 27761. 29692, 40863, 43874, 41350, 48204, 49191, 53494, 51036, 71986, 61519, 65014, 68708, 67887, 66370 70008, 73517, 75773, 79668, 81428, 82560 85687, 85291, 86560, 88845, 87735, 95464 93071, 97142, 98440, 104833. 104950, 109158, 112038, 111126, 118080, 124761, 133672, 132517, 140002, 148830, 151544, 150559, 154230, 153003, 155473, 162162, 166327, 169913.

Po 100 zł. na N-ry:

211 343 757 1168 259 665 939 67 69 76 93 2394 408 816 994 3066 487 4050 51 688 5202 457 571 6419 7087 109 98 542 632 758 8208 309 532 48 93 863 86 9319 73 412 548 603 826 58 10117 20 81 373 432 701 11888 12103 232 855 67 69 13001 219 504 640 43 840 60 14305 637 768 915 15398 421 584 16464 86 17663 18082 195 302 737 19297 394 756 20222 530 633 859 21313 487 727 840 72 22000 387 432 582 627 29 23186 90 666 929 24314 945 25572 697 723 88 807 26018 137 549 671 27067 75 173 271 568 813 41 94 28229 315 978 29127 436 615 83 746 83 897 30283 371 528 51 802 88 977 31126 75 32136 94 554 715 33181 363 851 956 34062 65 201 301 35019 275 335 517 778 818 36482 508 36 61 872 971 37126 307 515.

38855 39069 101 72 498 507 24 621 715 916 40398 784 41022 136 694 732 43409 689 989 736 43043 316 421 44280 376 769 45000 383 697 818 55 46195 270 403 6 55 640 46 986 47090 326 414 848 48075 500 678 829 49122 44 358 501 28 832 971 50231 771 51207 74 391 763 52592 730 53542 629 38 92 54052 75 155 55092 479 622 89 711 70 973 56002 266 340 782 873 57146 58 94 245 395 58164 283 86 562 722 59109 208 19 65 572 767 853 60269 332 444 515 61117 516 655 996 62072 393 63016 247 355 72 479 749 998 64031 310 641 704 65162 95 239 375 690 921 96 66289 386 67310 405 575 827 68047 325 41 564 705 997 69106 351 99 836 939 70227 70 543 900 82 71184 283 645 99 857 72221 472 734 73058 221 324 471 74534 715 50 851 66 75239 457.

76745 77317 654 739 78108 344 48 549 874 911 85 79042 132 359 442 80070 322 57 739 837 974 81184 230 47 67 387 630 748 96 82096 83190 605 87 812 68 903 84069 155 480 571 98 878 912 85032 205 11 86209 24 72 322 535 665 82 704 909 87276 609 759 935 88067 303 719 89272 303 504 29 90348 635 993 97010 85 130 36 45 62 438 42 558 92051 207 74 335 766 847 93058 65 798 94374 538 958 95478 526 48 79 766 836 96199 257 87 390 97249 66 86 334 495 651 929 98044 49 300 400 631 712 99504 100234 403 783 814 941 101101 555 616 22 38 102057 384 797 103143 365 97 521 695 712 104079 557 694 827 904 105087 274 379 414 72 106143 80 327 29 79 456 567 916 107357 494 856 108025 299 559 748 817 52 54 109255 578 87 678 784 97 924 75 110054 288 687 901 111071 91 504 622 40 434 112093 206 327 34 870 113292 450 543 49 700 864 975.

114314 641 705 21 864 115048 144 352 818 907 116126 304 66 446 774 84 834 117416 879 118465 631 119373 509 845 966 95 120391 419 629 12045 277 42 8 790 122260 99 388 419 95 878 911 95 123029 102 271 539 124036 63 56 371 440 893 125045 249 386 506 17 62 725 126011 343 505 127308 94 741 79 844 128016 146 910 120262 365 608 54 56 130142 227 131434 66 569 673 995 132136 283 94 330 47 406 594 133014 132 96 597 134254 74 445 918 135375 735 44 814 136118 631 137007 271 327 439 83 967 138072 215 29 388 577 961 139675 724 39 986 140120 521 141092 213 29 73 597 733 994 142130 237 566 848 94 143007 94 182 335 548 821 961 144252 452 836 145257 301 31 575 810 912 97 146196 214 78 486 538 147214 592 641 887 148205 652 150319 730 151140 514 815.

152159 254 153123 236 692 734 85 829 69 154047 438 519 824 29 976 155246 747 942 155050 494 157286 722 834 158016 321 431 983 159124 483 783 160028 158 407 886 161072 338 401 668 861 966 162162 507 33 893 936 83 163301 515 54 627 732 164157 518 862 86 983 165174 618 166505 970 167288 394 524 53 96 735 829 168149 308 554 169494 696.

Pogromca lisów w mocy myśliwych.
Toast po „ciężkiej" pracy.

Jak wiadomo, polowanie na lisa uważane jest w Anglji, prawie, za narodowy sport. Niema zakątka, gdzieby nie istniał myśliwski klub, członkowie którego z początkiem sezonu, dosiadając, koni, zapamiętale mkną poprzez pola i łąki, za lisami. Zgodnie z tradycją lisy trzeba szczuć psami, strzelać zaś je — to nieprzyzwoitość z punktu widzenia fanatyków polowania. Jeszcze większym skandalem i wykroczeniem przeciwko starym tradycjom myśliwskim jest łapanie tego zwierzęcia zapomocą sideł.

Jednak poglądy zapalonych myśliwych i farmerów na tę kwestję nie zawsze się zgadzają. Fermerzy bowiem dużo cierpią nietylko od lisów, które porywają ptactwo domowe, lecz również i przez samych myśliwych. Ci bardzo często nie odróżniają swych pól od cudzych, galopując na koniach po zasiewach sąsiada, w pogoni za uciekającym lisem. Dlatego też bardzo często spotyka się wpobliżu fermy sidła, ustawione na sprytnego drapieżcę.

Myśliwi wszelkiemi sposobami walczą z tymi rolnikami, którzy w ten sposób niszczą zwierzynę. W tych dniach miał miejsce wypadek, świadczący o podobnej walce w okolicach Selborne gdzie fermer John Chalmer, który cieszył się sławą pogromcy lisów w swej posiadłości, dostał lanie od miejscowych nemrodów.

Chalmer nietylko sam te lisy niszczył, lecz zachęcał do tego wszystkich swoich sąsiadów, kupując u nich

lisie skórki.

Pod pretekstem właśnie sprzedania mu skór, zwabili go do ustronnego miejsca, skrępowali i zbili na kwaśne jabłko, uwożąc go następnie autem daleko od domu. Tam „kat lisów" został wyrzucony z auta, uprzednio oblany piwem poczem myśliwi wypiwszy zdrowie lisów uciekli. Nawet ta ciężka próba nie zmusi go, jak twierdzi pobity, do zaniechania walki z lisami, które uważa za największych szkodników, bowiem od stycznia zdążyły porwać mu z kurnika już 176 kur.

J. K.

Nowy rekord światowy.



Amerykanin Glenn Cunnigham ustanowił w San Francisko nowy rekord światowy na jedną milę angielską w czasie 4 m. 06,7 sek.

Wynalazek dobroczyńcy ludzkości.
Ulga dla narkomanów.

W latach powojennych rozszerzyła się we wszystkich niemal krajach z niezwykłą siłą narkomanja. Nie ulega wątpliwości, że przyczyną tego masowego sięgania po środki oszałamiające jest osłabienie systemu nerwowego, spowodowane wstrząsami dziejowemi i trudnościami obecnej egzystencji. Wszystko to działa rozkładowo na wolę i psychiczny hart jednostek, tak, że dzisiaj plaga ta przybrała olbrzymie rozmiary.

Do niedawna morfinistki, eteromani, kokainiści czy optumiści, byli traktowani prawie na równi z warjatami, a system stosowany do tych nieszczęsnych ofiar nałogu, miał charakter bezwzględny, można powiedzieć

bezlitosny.

Kto się przyjrzał zbliska w szpitalach i na klinikach w jaki sposób traktowano narkomanów ten nie może zapomnieć tego budzącego grozę widoku, jaki przedstawiają ci nieszczęśliwi, pozbawieni odrazu trucizny, do której przywykli. Głód narkozy stwarza cierpienia, o których sile normalny człowiek nie ma pojęcia. Odjęcie odrazu narkotyku jest prawdziwą torturą. Natomiast stopniowe zmniejszanie dawek lub zastrzyki jakiejś nieszkodliwej substancji, mającej na celu oszukiwanie narkomana, które również czasami stosowano, nie dawało rezultatów, ponieważ sugestja nie mogła zwalczyć nałogowej potrzeby organizmu.

W ostatnim czasie, dzięki nowej znakomitej metodzie leczniczej, wynalezionej przez dr. Neubergera, został położony kres okropnym mękom poddanym leczeniu narkomanów. Dr. Neuberger mianowicie zdołał wynaleźć preparat

nieszkodliwego opjum,

który działa uśmierzająco na organizm chorego bez ujemnych dla niego wpływów. Dr. Neubergerowi udało się rozdzielić składniki opium na dwie grupy. Oddziela osobno alkoidy podniecające i trujące i uzyskuje w ten sposób ów uspokajający preparat.

Zastrzyki tego nieszkodliwego opium sprawiają, że można przeprowadzić kurację bez męki dla pacjenta i zmniejszać powoli dawki aż do rekonwalescencji i wyzdrowienia. Ze względu na rozszerzoną wśród społeczeństw narkomanję, wynalazek dr. Neubergera jest prawdziwem dobrodziejstwem dla ludzkości.

PODSŁUCHANE.

DOBRY PODPIS.

— Co zrobiono z tym człowiekiem, który sfałszował pański podpis na wekslu?

— Oddano go pod obserwację psychjatrów.

SYNOWIE.

— Pipkowscy mają ciężki los ze swymi trzema synami, jeden gra a drugi kradnie.

— No, a trzeci?

— Trzeci — jedno i drugie, bo jest kompozytorem.

Szkodliwe skutki artretyzmu.
Bóle i zawroty głowy
sygnałem ostrzegawczym arterjosklerozy.

Arterioskleroza, czyli zwapnienie naczyń krwionośnych, należy do najbardziej przykrych i uporczywych chorób.

Pomimo względnie łagodnego i mało dokuczliwego przebiegu, szczególnie w początkowym okresie, choroba ta należy jednak

do rzędu chorób ciężkich.

Dlatego też wskazanem jest, aby każdy człowiek czynił wszystko, co leży w jego mocy, aby uchronić się od przedwczesnego zachorowania, na sklerozę.

Prawda, niewiele leży w naszej mocy; jedyne co mamy jednak uczynić możemy, to usunąć współczynniki, które, przez wytworzenie dodatniego podłoża, sprzyjają rozwojowi sklerozy. Do tych współczynników zaliczyć możemy między innemi i skazę moczanową czyli artretyzm.

Obserwacje z lat ostatnich wskazują na znaczne rozpowszechnienie sklerozy nietylko pośród starszych, ale także i pośród stosunkowo młodych, bez względu na ich stan majątkowy i stanowisko społeczne.

Przyczyny tego doszukiwać się należy przedewszystkiem w warunkach współczesnego życia, które zbytnio wyczerpuje nerwy i umysł przy jednoczesnem niewłaściwem odżywianiu. Nadmierne spożycie mięsa, ostrych i pikantnych potraw, napojów alkoholowych i t. p., oraz nadużywanie nikotyny (papierosy, fajka, cygara), przy zmienionym trybie życia współczesnego człowieka, które nadaje mu inny rytm, pełny wrażeń i przeżyć — wszystko to razem wzięte wywiera swój przemożny wpływ na procesy biologiczne i fizjologiczne, a między innemi i na przebieg przemiany materji w ustroju ludzkim, stwarzając dodatnie podłoże dla powstawania sklerozy.

Wiedzieć należy, że zwapnienie naczyń nietylko wpływa na zmianę struktury ścianek naczyń krwionośnych, lecz że zmiany zachodzące w samych naczyniach, ze swej strony powodują niedostateczne przekrwienie niektórych organów, powodując powstanie szeregu objawów chorobowych, z których do najbardziej znanych szerokiemu ogółowi należą:

bóle i zawroty głowy,

szum w uszach, uporczywe tętnienie, uczucie duszności, szybkie występowanie zmęczenia nawet po najlżejszym wysiłku, podniecenie i t. p.

O tem, że artretyzm sprzyja rozwojowi sklerozy wiedziano już za dawnych czasów. Już Huchard zauważył bliskie powinowactwo artretyzmu do sklerozy, określając to w swoim znanym twierdzeniu: „artretyzm wywiera taki sam wpływ na naczynia, co reumatyzm na serce".

Doświadczenie wielu wybitnych klinicystów to w dużym stopniu potwierdza.

Tak, np. prof. Umber w swojej pracy o artretyźmie zaznacza, że zwapnienie naczyń jest szczególnie częste u ludzi, cierpiących na artretyzm. Przyczynę tego prof. Umber widzi w powstawaniu na tle skazy moczanowej, zaburzeń angioneurotycznej i skurczów naczyniowych oraz zwapnienia naczyń krążenia w krwioobiegu centralnym, przejawiające się w postaci dusznicy bolesnej (Angina peetoris) oraz stanów pokrewnych.

Tak samo i prof. Goldscheider uważa, że wiele przejawów sklerozy naczyń krwionośnych, istotę których trudno wytłumaczyć, odnieść należy na karb artretyzmu.

Prof. Brugsch podaje, że nawet u młodszych ludzi, cierpiących na artretyzm, stwierdził on objawy upośledzonego krążenia w postaci przyśpieszonego tętna bez określonego powodu, ciemiarowość oraz

bóle w okolicach serca.

Wytłumaczenie tego daje nam prof. Pribram oraz prof. Ebstein, którzy uważają, że moczany, wykryte w drobnych naczyniach krwionośnych u chorych na sklerozę, dostały się tam wskutek wypadania ich z krwi, obfitującej w moczany. A taka krew typową jest właśnie dla chorych na skazę moczanową.

Prof. Burgsch w pośmiertnem badaniu nieraz mógł stwierdzić u ludzi, cierpiących na artretyzm, większe lub mniejsze zmiany sklerotyczne w aorcie i w innych naczyniach.

Jak więc widzimy, istnieje pewne powinowactwo pomiędzy artretyzmem a sklerozą naczyń krwionośnych, a z tego wynika, że nie wolno bagatelizować schorzeń artretycznych, nawet i wtedy, gdy nie bardzo jeszcze dają się we znaki, oraz, że w porę podjęte leczenie artretyzmu może w pewnej mierze powstrzymać lub osłabić postępowanie naprzód procesu sklerotycznego.

A to stanowi już bardzo wiele.

Talent niewidomego skauta.
Ślepota nie przeszkadza wrodzonym zdolnościom.

Jednym z najbardziej uzdolnionych młodzieńców Anglji jest obecnie 18-letni Krzysztof Hendryk. Ten zuch po 6 latach wysiłku, pilnych zajęć, oraz cierpliwego treningu stał się skautem w pełnem znaczeniu tego słowa. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby nie to, że

młodzieniec jest ślepy.

Mimo swego kalectwa, młody człowiek pod względem umiejętności wielu rzeczy jest poprostu unikatem. Przeciętny człowiek, nawet zdrowy ciałem i duchem, z pewnością nie potrafiłby tego. Naprzykład, niewidomy skaut praktycznie obeznany jest z telegrafem systemu Morsego i oprócz tego może nadawać depesze, według sygnałów flagami. Odróżnia przestrzeń i dystans, oraz wysokość i wagę przedmiotów zapomocą

wyliczeń matematycznych.

Nadto może okazać pierwszą pomoc topielcowi, zemdlonemu, zmarzłemu na mrozie, oraz człowiekowi, który uległ wypadkowi porażenia prądem. Mimo swej ślepoty, zna się na mapie, wydrukowanej systemem Brayly, i świetnie orjentuje się nawet w nocy.

Niewidomy genjusz przepięknie plecie koszyki i rzeźbi różnego rodzaju drewniane przedmioty, oraz pomaga lotnikom przy zniżeniu się, ponieważ, bez kompasu potrafi wskazać kierunek i położenie miejsca okolicznych aerodromów. Prócz tego niezrównany młodzieniec jest poetą,

pięknie śpiewa i deklamuje,

ślicznie gra na fortepianie i na organach, jest również ekspertem w dziedzinie hygjeny, rzadkim okazem pływaka i doskonałym kucharzem. Krzysztof Hendryk potrafi rozpalić ognisko pod gołem niebem, nie zużywając na to więcej, niż dwie zapałki, i na tem ognisku gotuje strawę dla obozującego oddziału. Wyjątkowy ten harcerz utracił wzrok w dzieciństwie, lecz nigdy nie uskarża się na to, jak również nie wspomina o tem.

J. K.

Odkryte plemię ludożerców.
Osobliwi mieszkańcy urodzajnej doliny.

Dwóch młodych misjonarzy angielskich wyruszyło w tych dniach z Londynu celem nawrócenia dzikiego plemienia, które dotąd nigdy jeszcze nie zetknęło się z cywilizacją europejską. Wewnątrz Nowej Gwinei, w części, nad którą dzierży mandat Australja, rządową wyprawa naukowa muzeum etnograficznego w Londynie, odkryła lud, którego istnienie było dotąd

zupełnie nieznane,

a którego typ fizyczny i stopień cywilizacji, względnie nawet rozwinięty, posiadają olbrzymie znaczenie dla uczonych. Plemiona te zamieszkują obszerną i urodzajną dolinę wpobliżu góry Hagem, przy granicach Popnazji. Ich ojczyzna ma rozległość około 6400 kilometrów i jest poprzecinana przez dopływ rzeki Pusari, zwanej przez tubylców „Vahgi", którą obecnie po raz pierwszy umieszczono na mapach geograficznych, łącznie z łańcuchem górskim, o którego istnieniu uczeni również nie mieli najmniejszego pojęcia.

Mieszkańcy odkrytego kraju sięgają

liczby 200 tysięcy osób,

z których większa część nigdy jeszcze nie zetknęła się z ludźmi białymi i cywilizacją.

Głównem ich zatrudnieniem jest rolnictwo. Mieszkańcy żyznej doliny, bogatej w roślinność i pastwiska, wynaleźli skomplikowany system uwadniania łąk, budując wszędzie w regularnych odstępach kanały irygacyjne. Miast budować domostwa w swych wioskach według przyjętego zwyczaju w kształcie cylindra ostrokrągłego, posiadają mieszkania w domach czworobocznych, budowanych

z pewną umiejętnością.

Mimo, że są otoczeni ze wszech stron „łowcami głów" po większej części ludożercami, posiadają usposobienie spokojne i przyjazne. Mężczyźni mają wygląd dość masywny, ciężki i noszą długie brody, kobiety natomiast są naogół zgrabne i miłego oblicza. Ich broń, szczególnie obronna, różni się zasadniczo od łuków i strzał sąsiadów: są to długie dzidy drewniane, podobne w niewytłumaczony sposób do tych, jakich używało wojsko w XV wieku. Ich narzędzia pracy stanowią siekiery kamienne, któremi wykonują prace w sposób nader dokładny i pewnego rodzaju pługi drewniane. Nie znają natomiast nawet najprymitywniejszego sposobu handlowania.

Kierownik wyprawy brytyjskiej, dr. Chinnery, obecny delegat plemion tubylczych Nowej Gwinei przy rządzie londyńskim, udaje się wkrótce do stolicy, celem wygłoszenia odczytu z pierwszemi wiadomościami o nowym ludzie, w londyńskiem towarzystwie etnograficznem.

Łzy w oczach strażnika.
Skrępowany samarytanin przed sądem.

Przez długie korytarze paryskiego pałacu sprawiedliwości prowadzono więźnia, tęgiego młodzieńca w ciężkich żelaznych kajdankach. Był to może bandyta, może pospolity morderca, który odbywał drogę ze swojej celi na rozprawę sądową.

Sędziowie przysięgli czekali dobre pół godziny, lecz ani oskarżony, ani jego strażnik

nie zjawili się.

Telefonowano na wszystkie strony: więźnia odesłano punktualnie z celi ze strażnikiem i odtąd przepadli bez śladu.

Właśnie, gdy chciano rozpocząć poszukiwania, więzień i jego strażnik wkroczyli na salę rozpraw. Zapanowała cisza pełna oczekiwania. Strażnik, uzbrojony w rewolwer i olbrzymi pęk kluczów,

miał łzy w oczach.

Pełnym wzruszenia głosem prosił o łagodne ukaranie więźnia, ponieważ okazało się, że przestępca nie może być złym człowiekiem. W odległej części pałacu sprawiedliwości uległ strażnik zemdleniu, a ponieważ wpobliżu nie było żadnego człowieka, oskarżony wziął go jak dziecko na swoje skrępowane kajdankami ręce i zaniósł do pokoju lekarza sądowego. Tam oskarżony czekał przez pół godziny, aż strażnik

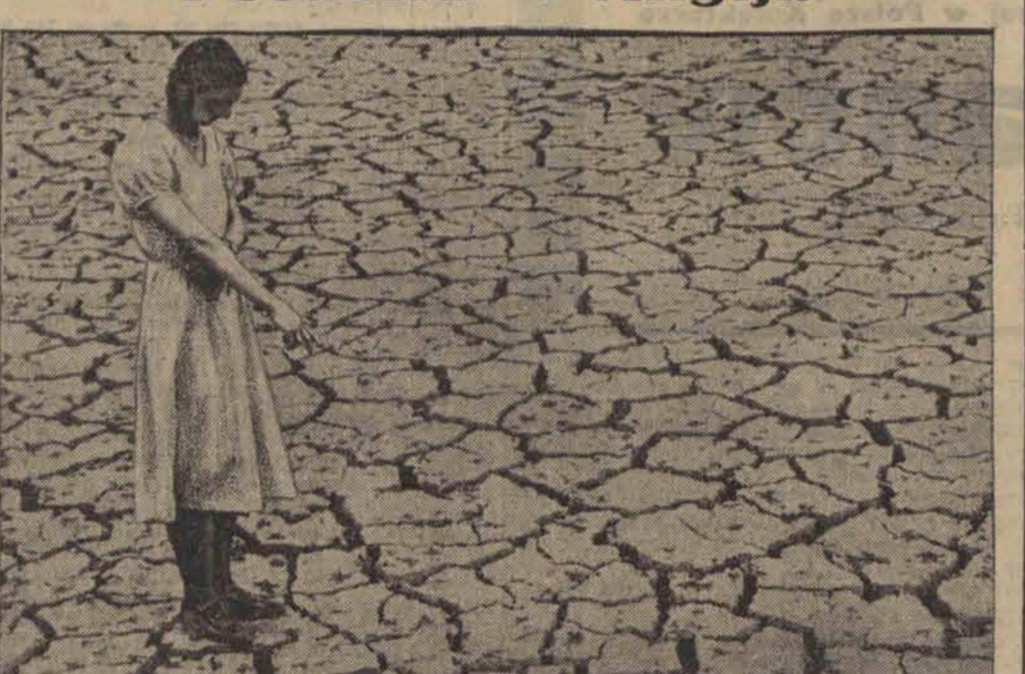
odzyska przytomność.

Nastrój w jakim był strażnik, udzielił się całej sali sądowej. Oskarżony stał ze spuszczoną głową. Wszyscy byli zakłopotani. Wkońcu przewodniczący zaczął przeglądać akta oskarżonego.

— Gdybyś był gałganie, zachowywał się trochę lepiej przedtem, — rzekł nagle strażnik i otarłszy łzy ze wzruszenia, wyszedł z sali rozpraw.

I rozprawa zaczęła się normalnie.

Posucha w Anglji.



Popękane dno wyschniętej wskutek niebywałych upałów rzeki w miejscowości Hertfortshire.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbite w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 195 (Żwirki dawniej Karola 27

Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski